

Król portugalski w podróży.

Równocześnie z wjazdem króla portugalskiego Manuela w granice Hiszpanii obwieściły telegramy świata, że operacje wojskowe w Melilli uważać należy za skończone. Burza wewnętrzna w Hiszpanii, wybuchła z racy wojny, wszczętej przez rząd hiszpański z Kabylami, dalej rozruchy barcelońskie i zawieszenie konstytucji w kraju, w końcu jako epilog wypadków barcelońskich skazanie na śmierć Ferrera, wpłynęło poważnie na usposobienie Alfonsa i ograniczyły w dużym stopniu jego swobodę ruchów. Początkowo dość nawet popularny, król Alfons musiał się zamknąć w swym zamku, gdyż opinia publiczna, sympatyzująca dawniej z młodym królem, na jego barki zwała odpowiedzialność za krwawe wypadki.

Z kłopotliwej i wcale nieprzyjemnej sytuacji zaczęli króla ratować liberali, obejmując rządy w państwie. Zakończenie kampanii wojennej w Afryce i przywrócenie w Barcelonie ustaw konstytucyjnych to bezwarunkowo dzieło nowego gabinetu liberalnego, który tymi wstępnymi krokami starał się zyskać popularność dla swych rządów i dla króla.

Wizyta króla portugalskiego Manuela w Madrycie dostarczyła królowi Alfonsowi sposobności do wystąpienia na zewnątrz. Nie brakło obaw, że publiczne pokazanie się króla Alfonsa może dać powód do wrogich przeciw niemu demonstracji, co bezsprzecznie w dość nieprzyjemnem położeniu postawiłoby go wobec gościa. To też przyjęcie króla Manuela w Madrycie poprzedzono ogłoszeniem dekretu, przywracającego gwarancje konstytucyjne prowincjom Barcelona i Gerona, zabezpieczając w ten sposób tak króla Alfonsa jak i gościa przed demonstracjami.

Mimo to wizyta króla Manuela nie miała ram owacyjnego przyjęcia przez ludność stolicy. W pałacu królewskim w dniu 9 b. m. odbył się obiad dworski, podczas którego królowie Alfons i Manuel wymienili serdeczne toasty, a zwiedzanie stolicy ograniczono do zwiedzenia zakładów wojskowych i szkół kadetkich.

Z Hiszpanii udał się król Manuel do Francji, a stąd do Anglii. Podróż do Anglii odbyła się pod pretekstem odnowienia tradycyjnej przyjaźni między tymi dwoma narodami. Po za tem młody król, jak niosą wieści, ma zamiar wejść w związki małżeńskie z jedną z księżniczek Wielkiej Brytanii.

Wycieczka do Francji miała na celu przygotowanie sojuszu francusko-portugalskiego, którego życzą sobie tak przedstawiciel polityki zagranicznej Hiszpanii jak i Republiki.

Młody król ma jednak zaprzątniętą obecnie głowę bardziej sprawami matrymonialnymi, niż wielką polityką, bo załatwienie sojuszu z Francją odłożył do następnej oficjalnej wizyty, którą zamierza odbyć znacznie później, łącznie z wizytami na innych dworach europejskich.

przywiozłszy go do Berlina, ogłosił nadzwyczajny tryumf swych poszukiwań artystycznych, urągając równocześnie Anglikom, za ich ignorancję i nie dbałość wobec arcydzieł sztuki.

Skutek tych wymysłów dr. Bode, powtórzonych przez *Timesa*, był nieoczekiwany. Pokazało się bowiem wówczas, iż ów „nieoceniony“ zabytek włoskiej rzeźby renesansowej jest, bardzo pospolitą



Król portugalski w podróży: Król Manuel, zwiedzający koszary w Madrycie. Z boku aparaty, zdejmujące króla dla kinematografu.

Swieża kompromitacja.

Mały, niepozorny biust, przedstawiający słynną Monnę Lizę, tak znaną z obrazów Leonarda da Vinci, stał się powodem wielkiego skandalu artystycznego i kompromitacji berlińskich znawców sztuki. Oto dyrektor berlińskich muzeów dr. Bode, bawiąc w Londynie, nabył tam za 200.000 marek biust Monny Lizy, dłuta rzekomo Leonarda da Vinci, a

rzeźbą angielską, pochodzącą z przed lat kilkadziesiąt, a ostatni jej posiadacz nabył ją za 150 koron.

Rzecz miała się — jak udowodniono niezbicie — następująco: Rzeźbiarz londyński Ryszard Cocle Lucas, otrzymał około 1850 r. zamówienie od handlarza osobliwości Buchanana, by z rysunku Leonarda da Vinci, przedstawiającego Monnę Lizę, zrobił jej biust z wosku. Lucas wykonał zamówienie, Buchanan jednak biustu nie odebrał, tak iż rzeźba ta



Po wielkim procesie: Steinheilowa z gronem przyjaciół obok automobilu, którym wyjechała na wieś.